

Prawo do miłości

MOJA WALKA O WNUCZKĘ



DAGMARA SOLIŃSKA-MICHALIK

Copyright 2025: Dagmara Solińska-Michalik.

@[dagmaramichalik_official](https://www.instagram.com/dagmaramichalik_official)
redakcja.ebook@gmail.com

Dystrybucja: www.eBOOKnijto.com.pl
Zdjęcie na okładce: Canva
Skład graficzny: Anna Wołodko [Mint Concept](#)

ISBN: 978-83-975061-1-4
Warszawa 2025

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym, powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Autorka oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były rzetelne i kompletne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Spis treści

<u>Wstęp</u>	3
<u>Art. 113 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego</u> <u>– teoria a rzeczywistość</u>	4
<u>Co mogę doradzić innym dziadkom?</u>	5
<u>Moja historia walki o Wnuczkę</u>	7
<u>Zakończenie</u>	15



Wstęp

Od momentu, gdy publicznie opowiedziałam o mojej walce o prawo do kontaktu z Wnuczką, zaczęły napływać do mnie wiadomości od wielu kobiet. Każda z nich zmagą się z podobnym problemem – każda stanęła przed murem, który wydaje się nie do przebiccia. Nie wiedzą, co robić dalej, jak walczyć, skąd czerpać siłę i jakie kroki podjąć, by nie zostać bezradnymi wobec niesprawiedliwości. Bo ta walka to nie tylko kwestia prawna – to również ogromny wysiłek psychiczny i finansowy, na który nie każdy może sobie pozwolić.

To właśnie rozmowy z osobami, które przechodzą przez podobne trudności, uświadomiły mi, że moja walka nie jest tylko moją sprawą. Zrozumiałam, że to, co mnie spotkało, to problem systemowy, a nie tylko osobisty. Nie chodzi już tylko o moje prawo do widzenia się z Wnuczką – chodzi o to, by każda babcia i każdy dziadek mieli realną szansę uczestniczyć w życiu swoich wnuków.

W Polsce, choć istnieje art. 113 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który teoretycznie gwarantuje dziadkom prawo do kontaktu z wnukami, w rzeczywistości często jest to martwy zapis. Brakuje skutecznych narzędzi do egzekwowania sądowych postanowień. Sąd może przyznać prawo do spotkań, ale co z tego, jeśli w wyznaczonym terminie babcia czy dziadek stają przed zamkniętymi drzwiami? Jeśli miesiąc po miesiącu jeżdżą setki kilometrów, ponosząc koszty finansowe i emocjonalne, by znów odejść z niczym?

Jednak to nie my – dziadkowie – jesteśmy tutaj najważniejsi. Najważniejsze jest dziecko i jego prawo do relacji z rodziną, do czerpania z wielopokoleniowości, do budowania więzi, które mają ogromny wpływ na jego rozwój emocjonalny. Nie można ot tak, z dnia na dzień, wyrwać dziecka z tych relacji, odciąć je od dziadków, nie ponosząc przy tym konsekwencji.

To dlatego ta walka jest tak istotna. Nie walczę tylko o siebie. Walczę dla mojej Wnuczki. Tak jak inne babcie i dziadkowie walczą dla swoich wnuków. Ale żadna walka nie może być skuteczna bez wiedzy o przysługujących nam prawach i sposobach ich egzekwowania. I właśnie o tym chcę tutaj opowiedzieć.